



Tożsamość polskich kobiet wiejskich w XXI w. Jak stereotypy i system patriarchalny wpływają na tożsamość

Piotr Nerć

Słowa kluczowe

kobiety, wieś, patriarchat, neoliberalizm, feminizm, tożsamość

Kontakt

Uniwersytet Warszawski

ORCID ID: 0000-0002-5833-3081

p.nerc@student.uw.edu.pl

Abstrakt

Celem danego artykułu teoretycznego było przedstawienie problemu tożsamościowego wśród kobiet wiejskich. W pracy zobrazowano dwie zasadnicze kwestie, które w ścisły sposób wpływają na tożsamość, role społeczne oraz wolność kobiet wiejskich w Polsce. Tymi bodźcami są: nadal funkcjonujący system patriarchalny, feminizm oparty wokół myśli neoliberalistycznych, rodzące się stereotypy oraz różnice społeczne i kulturowe występujące w miastach i na wsiach. W artykule skupiono się na opisanu powyższych bodźców i zaznaczeniu istnienia pewnego wyboru tragicznego dotyczącego wiejskich kobiet. Wnioski jednak nie są jednoznaczne, co wynika ze zmian, jakie następują w Polsce. Z każdym rokiem sytuacja zdaje się poprawiać, co stanowi dobry prognostyk dla zmian i coraz to szerszych możliwości w budowaniu czystej tożsamości przez kobiety wiejskie niezależnie od miejsca zamieszkania.

1. Wprowadzenie

Pytanie o to, kim są współczesne polskie kobiety, staje się jednym z fundamentalnych pytań odnoszących się do realiów społecznych. Odpowiedzi na nie bywają coraz bardziej nieoczywiste, są pozabawiane niepotrzebnych uproszczeń opartych na stereotypowym podziale ról i przypisywaniu cech poszczególnym płciom. Świadomo-

mość społeczna z każdym rokiem się umacnia, a współczesna kulturowość bardzo często akcentuje (choćby poprzez marketing), jak ważne jest bycie sobą i jak potrzebne są możliwości tworzenia własnej indywidualności. Pytanie o to, kim są współczesne kobiety, w dużej mierze odnosi się zatem do ich tożsamości – o społecznie i kulturowo kształtowaną strukturę odczuć, wartości, przedstawień odnoszących się do nich samych (Titkow, 2007). W Polsce, podobnie jak w innych krajach, społeczny status kobiet i mężczyzn jest niejednakowy. Ta dość oczywista wiedza i świadomość różnic nie polaryzuje społeczeństwa. Problematyka pojawia się w momencie próby znalezienia bodźców, które są odpowiedzialne za te zróżnicowania i które w ostateczności narzucają czy tworzą konkretne postawy, cechy, relacje w sytuacjach społecznych. Wiele badań socjologicznych poświęconych jest opisaniu ról społecznych, oczekiwań oraz stereotypów, które konstruują rzeczywistość, bez przyglądania się genezie powstawania tychże elementów składowych. Pomimo że, żyjemy w czasach osłabiania się siły kulturowego wzoru presji skierowanej pod adresem kobiet i w jego efekcie funkcjonowania kobiet bez ścisłej relacyjności płciowej, to jednak nie zmienia faktu, że dalej występują niezliczone u nich problemy tożsamościowe. W tym artykule skupiono się jedynie na kobietach wiejskich, które z kilku powodów egzystują wokół wyboru tragicznego i decyzje, które muszą podjąć, często związane są z niemożnością tworzenia swojej, indywidualnej, czystej tożsamości. Powodem jest między innymi fakt trwałego wspierania tradycyjnych wartości, które największą aprobatę w dalszym ciągu otrzymują na terenach wiejskich. To sprawia, że właśnie mężczyźni – poprzez pełnione przez siebie role, postawy i zachowania, pomimo przemian ekonomicznych – tworzą narzucone fundamenty tożsamości wiejskich, polskich kobiet. W obecnych czasach, wraz z coraz donioślejszą walką o równość, a co za tym idzie wolność wyboru i wspieranie indywidualizmu we wszelkich grupach w przeszłości uciskanych czy wyzyskiwanych, ważnym elementem są nadal kobiety. Na ten moment w wielu krajach istnieje i funkcjonuje patriarchalny system, który na piedestale i z dominującą rolą stawia mężczyzn. Zawężając obszar obserwacji, trafiamy na wieś, gdzie z licznych badań, artykułów i ogólnodostępnych prac naukowych wynika, że to właśnie na terenach wiejskich przeważa i jest kultywowany system patriarchalny. To bardzo ważny czynnik, który generuje przydział ról poszczególnym płciom i ten aspekt stano-

wi istotną część w określeniu, kim jest kobieta na wsi. Z każdym rokiem sytuacja jednak się zmienia i coraz częściej, dzięki silnym wpływom feminizmu dekonstruuje się przyjęte wzorce i stereotypy na rzecz nowego podejścia do płci i stworzenia sformułowań, których wcześniej nie było np. „silne kobiety” lub „słabi mężczyźni”. Z takich też powodów należałoby odświeżyć obecny stan postrzegania płci i stereotypów z nią związanych. Ważnym elementem więc jest sam wkład kobiet w kształt ich statusu i umowy społeczno-kulturowej określającej miejsce, możliwość i warunki funkcjonowania polskich kobiet w społeczeństwie (Titkow, 2007). Artykuł zatem również skupiać będzie się na zdefiniowaniu i opisanu owej tożsamości, przez jakie czynniki się tworzy i czym skutkuje narracja kulturowa występująca na terenach wiejskich w Polsce. Za tezę obrano podejście dominujące w dyskursie, przedstawiające społeczeństwo wiejskie jako pogrążone w patriarchalnym prymacie, generującym tożsamość mężczyzn i kobiet już u podstaw internalizacji pierwotnej. Uważam dość pesymistycznie, że kobieta wychowująca się na wsi może mieć problemy w budowaniu siebie i to tutaj tworzy się wyżej wspomniany wybór tragiczny. Z jednej strony pojawia się patriarchat, z którego część kobiet chce uciec do miast, a z drugiej pojawia się właśnie „miasto”, gdzie przoduje neoliberalistyczna wizja społeczeństwa klasy średniej, do której, jeśli odpowiednio nie zmienią swoich upodobań czy wartości, nie będą mogły wstąpić. W ostateczności może spowodować to formę ostracyzmu społecznego.

2. Feminizm w dobie neoliberalizmu

We wstępie nakreślono, że zasadniczą kwestią tworzącą dyskurs społeczny wokół płci kulturowej są wpływy i interwencja szeroko pojętego feminizmu. Problematyka, jaka się wiąże z tym ruchem, naznaczona została w tekście Moniki Borys „Rasa, klasa, płeć i wieś. Feministyczne epistemologie marginesu”. Padają tam stwierdzenia świadczące o tym, że feminizm funkcjonuje w obrębie miast, a działania na wsiach miałyby charakter „misji kolonialnej” (Borys, 2013). Powodem jest np. bariera językowa, „hermetyczność języka akademickiego feminizmu uniemożliwia dotarcie feministkom do ludzi wykluczonych z obiegu kultury”. Niespójność wynikająca z innych

uwarunkowań społecznych i kulturowych tworzy jeden z najpoważniejszych problemów, czyli niezrozumienie się już u podstaw, w wyniku różnic językowych. Ponadto istnieją nieścisłości w kontekście dialogu i komunikacji między kobietami ze wsi i miasta. Główne grupy feministyczne, stricte połączone i zajmujące się sprawami związanymi z miastem, stają się hegemonom, a kobiety ze wsi są poddawane represji i ich głos, uskarżenia czy chęci zmiany, nie będzie tematem dyskusji. Tworzą się nieporozumienia. Działacze w mieście, nie znając dobrze sytuacji na wsi, przez brak ścisłego i dokładnego wywiadu czy dialogu z przedstawicielami wiejskimi, nie mogą w sprawny sposób zmienić ich sytuacji, zostawiając niejako kobiety pod ścianą bez możliwości poprawy stanu życia. Nieścisła wiedza prowadzi do tworzenia się stereotypów, które konstruują świadomość ludzi w miastach i tworzą rzeczywistość społeczno-kulturową. W rezultacie dochodzi do takich sytuacji, że kobiety, które chcą zredefiniować swoją tożsamość poprzez zmianę otoczenia i wyjazd do miasta, muszą niekiedy zrezygnować, ponieważ nie mogą znaleźć tam pracy, znajomych itd. W takich wypadkach może dojść do mimikry, czyli sytuacji, w której tożsamość kobiet ze wsi zmieniana jest na siłę w celu upodobnienia się do tożsamości ludzi z miasta. To tworzy kolejny problem – swego rodzaju ucisk i formę zduszania wolności wyboru, która jest tak ważna w budowaniu siebie i swojej tożsamości. Wszystko to w zasadzie wpisuje się w ramy klasycznych, współczesnych teorii socjologicznych, np. w myśl bourideu'skiego haibutsu, gdzie grupy społeczne (w tym przypadku feministki nowego nurtu) są wyposażone w serię zinternalizowanych schematów, za pośrednictwem których percypują, rozumieją, uznają, oceniają świat społeczny. Jednostki pochodzące z klasy robotniczej będą się różnić w swych dyspozycjach w stosunku do jednostek z klasy średniej i tak samo jednostki z terenów wiejskich będą się różnić od jednostek z miast. Niewola wynikająca z patriarchy przetradza się w niewolę miasta. Problemem zatem jest stereotypizacja wsi. Dobrym przykładem mogą być programy telewizyjne, np. w Stanach Zjednoczonych, w których swego czasu to osoby czarnoskóre wysmiewały się ze stereotypów na **swój** temat, powielając błędne skojarzenia. By zaistnieć w kulturze popularnej, musiały odnaleźć się w skonstruowanych wcześniej reżimach reprezentacji i często były zmuszane pomnażać istniejące wyobrażenia. Dobrym przykładem odnoszącym się do kwestii kobiet z polskiej wsi jest program

nadawany przez TTV pt.: „Damy i wieśniaczki”. Mocno zaznaczone dystynkcje przez twórców tego reality show między kobietami z miasta i ze wsi, i ulokowanie habitusu mieszczańskiego nad standardami wiejskimi oraz przemoc symboliczna, utrwalają poprzez błąd confirmacji u odbiorców stereotypowe określanie osób ze wsi jako niededukowanych. „W takiej perspektywie reality show stają się narzędziami «rządomyślności» – w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu Michel Foucault, wytwarzają one podmiotowość samoregulującą się, konkurencyjną i definiującą się za pomocą wartości, które można wycenić na rynku” (Borys, 2020). Sprowadza się to do swego rodzaju przymusu przyjęcia konkretnych postaw, cech i ról pod groźbą ostracyzmu społecznego. W innym wypadku może być problematyczny awans do klasy średniej i wpasowanie się do „standardów” mieszczańskich. Program definiuje i łączy miasto z takimi pojęciami jak: nowoczesność, bogactwo, postęp, zdrowie, piękno i samotność (indywidualizm), a wieś z tradycją, biedą, zacofaniem, chorobą, brzydotą i wspólnotą. Pobyt w mieście dla „wieśniaczki” oznacza najczęściej zmianę wyglądu oraz aktywności, których nigdy dotąd nie próbowała. W innych odcinkach nacisk postawiony jest na poddawanie się zabiegom medycyny estetycznej, na rozwijaniu swoich „pasji” (najlepiej, gdy jest to taniec, fitness, moda), w których nie do końca kobiety mogą się odnajdywać. „Awans klasowy mieszkanki wsi może dokonać się jedynie za pomocą szeregu upiększających zabiegów i zmiany wizerunku, dzięki którym pozbędzie się ona swojego wieśniactwa” (Borys, 2020). Przez takie między innymi programy, które funkcjonują w mainstreamie, tworzą się komplikacje w budowaniu zdrowej tożsamości kobiet ze wsi.

3. System patriarchalny na wsi

Z jednej strony mamy przymus, by zmienić swoje zachowania i zacząć żyć w mieście tak, by mieszczaństwo nie kojarzyło jednostki ze wsi z konkretnymi stereotypami, z drugiej strony mamy wizję zostania na wsi i ulegania przymusowi, np. patriarchalnemu, który przez wolniejsze zmiany społeczno-kulturowe istnieje na wsi procentowo częściej niż w miastach. „Patriarchat jest systemem społeczno-politycznym, z którym nierozłącznie związana jest męska dominacja.

Mężczyźni stanowią wyżyny w hierarchii i są władczy w stosunku do kwestii uznawanych za słabe, zwłaszcza do kobiet i mają prawo dominować i rządzić słabszymi od siebie, a także utrzymywać tę dominację dzięki różnym formom psychologicznego terroru i przemocy” (hooks 2010). System ten określa w zasadzie, jak będzie mniej więcej wyglądać tożsamość mężczyzn i kobiet – rodzice, wychowując od najmłodszych lat swoje dzieci, często robią to w myśl tej idei, więc już od internalizacji pierwotnej zaczynają się podziały, przypasowania i powstaje kapitał społeczny odpowiedni dla poszczególnej grupy płciowej. Z danych wynika, że udział kobiet mieszkających na wsi jest zbliżony do mężczyzn tylko do ok. 25. roku życia, potem wyraźnie spada (do ok. 30%), odzwierciedlając znacznie częstsze wyjazdy w celach edukacyjnych czy podjęcia pracy do miast i utrzymuje się na tym poziomie także w przypadku wieku poprodukcyjnego (mimo że kobiety żyją dłużej) (Stanny, Strzelecki, 2020). Kobiety, które jednak zdecydowały się zostać na wsi, stosunkowo częściej niż kobiety z miasta doświadczają egzystencji w systemie patriarchalnym. W wielu raportach i tekstach poświęconych wsi bardzo często wspomina się o wielkim rozwoju, jaką wieś przeszła na przestrzeni lat po reformacji ustrojowej. Zacierają się coraz bardziej różnice ekonomiczne między ludźmi ze wsi i z miasta. Dochody ludności mieszkającej na terenach wiejskich rosną szybciej niż w mieście, a w okresie po akcesji (2004–2018) dochód rozporządzalny na 1 osobę na wsi zwiększył się o 158%, natomiast w mieście o 119% (Wilkin, 2020). W okresie transformacji stopa bezrobocia na wsi była wyższa niż w mieście. Jednakże w 2019 r. stopa bezrobocia na wsi sięgała już tylko 5%. Od 2004 r., dzięki działaniom Wspólnej Polityki Rolnej, poprawiła się sytuacja dochodowa rolników. Przeciętne zarobki rolnika w czasach przed wejściem Polski do Unii były średnio o 30% niższe niż zarobki przeciętnego mieszczanina. Sytuacja zmieniła się diametralnie na skutek zmian, do jakich doszło po wejściu do Unii i w konsekwencji w 2018 r. przeciętne zarobki rolnika były już tylko o 7% niższe od mieszczańskich standardów. Zmniejszenie dystansu między wsią a miastem w wymiarze ekonomicznym nie oznacza unifikacji poglądów, systemu wartości, religijności czy stylu życia. Społeczności wiejskie i miejskie zadowolone ze swojego miejsca zamieszkania, postrzegające podobnie swoje miejsce w strukturze społecznej zachowują swoją tożsamość, swój styl życia i wartości. Tradycja, przywiązanie do lokalnej wspólnoty, znaczenie więzi spo-

łecznych oraz wartości różniły i nadal różnią obie społeczności, podobnie jak styl życia określony odmiennym położeniem w przestrzeni społecznej (Fedyszak-Radziejowska, 2020). Jak widzimy wieś rzeczywiście bardzo szybko i wydajnie się rozwija. Są jednak elementy, które zasadniczo się nie zmieniły, a które są istotne w perspektywie tożsamości kobiet. Między innymi chodzi o silne przywiązanie ludzi do wartości katolickich i wyznania katolickiego. Z badań GUS-u z 2018 r. wynika, że około 60% mieszkańców terenów wiejskich przynajmniej raz w tygodniu uczęszcza do kościoła, a aż 78% czuje związek ze wspólnotą religijną i swoją parafią. „Nadal rolnicy i mieszkańcy wsi deklarują większą akceptację dla zasad moralnych katolicyzmu i częściej deklarują wiarę oraz praktyki religijne niż mieszkańcy największych miast”. Opinie o aktualnej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce są wyraźnie lepsze niż w innych krajach UE: jest „dobra” zdaniem 53% Polaków, 64% mieszkańców wsi oraz aż 75% rolników. „Ta wierność Kościołowi i wierze w społeczności rolników zdaje się wyjątkowo trwałym elementem ich tożsamości” (Fedyszak-Radziejowska, 2020). W praktyce oznacza to, że zdecydowana większość mieszkańców uznaje się za część grupy, przez co z dużym prawdopodobieństwem będą reprodukować i przyswajać wartości, w myśl internalizacji wtórnej, które głoszone są przez autorytety w tym gronie, np. księży. Silny kapitał spajający czy inkluzywny w tej sytuacji umacnia nie tylko zaufanie i sprawną internalizację wartości, ale i może tworzyć antagonizm zewnątrz kulturowy. Kapitał społeczny typu inkluzywnego, kształtujący się w grupach homogenicznych, utrudnia jednostkom produktywnie włączanie się w relacje z ludźmi z innych grup społecznych. To prowadzi do tego, że usilnie wierzą w to, co przekazywane jest w kościele. „Tam nauczono ich, że Bóg stworzył mężczyznę, aby ten panował nad światem i wszystkim, co się na nim znajduje, a zadaniem kobiety jest pomagać mężczyźnie wypełniać te zadania, być posłuszną i zawsze przyjmować rolę podległą silnemu mężczyźnie” (hooks, 2010). Przyjęli więc myślenie patriarchalne jak wszyscy wokół nich i uczyli tak swoje dzieci, ponieważ wydawało się ono „naturalnym” sposobem organizowania życia ludzkiego. W takich warunkach podział pracy oraz ról był ściśle zaznaczony i społecznie wyartykułowany. Jednym z najważniejszych problemów rodzących się z takiego nastawienia była i jest przemoc domowa. Tożsamość mężczyzny budowana jest w opozycji do kobiecości, skupia się na kwestiach władzy i dominacji

społecznej. Istnieje typ idealny zwany hegemoniczną męskością, który nierozdzielnie związany jest z dominacją i hierarchią. W kontekście wsi te wzorce są podbudowywane pewnym etosem pracy, który łączony jest stricte z fizycznością i siłą. To dobre miejsce na ciągłe odtwarzanie i kultywowanie męskości poprzez emanowanie siłą fizyczną podczas, np. pracy na roli (Gospodarczyk, 2019). Rolnictwo jest męskie, wymaga siły, zazwyczaj wiąże się z brudem, co nie jest wpisane w narracje, jakoby kobiety powinny być piękne i czyste. Ponadto mężczyznom, czy wpieryw młodym chłopcom wmawia się, że nie powinni być emocjonalni. Mają wyzbywać się emocji, a jeśli mają już przejawiać jakieś, to nacechowane negatywnie jak gniew, złość, nienawiść, w celu „obrony” domu czy rodziny. To dla nich przeznaczona jest rywalizacja i wszelkie granty z nią związane. Wytwarza to pewne przyzwolenie na „puszczenie nerwów” wobec kobiety czy dzieci. Kreuje nam się, tak jak już wspomniałem, jeden z najważniejszych problemów systemu patriarchalnego, czyli przemoc domowa. Wspierana jest ona również przez bliskie kontakty (np. przyjacielskie) ludzi na wsi. Pobicie żony, np. za złamanie pewnych norm w celu samostanowienia swojej tożsamości, jest moralnie dopuszczalne i często mężczyzna unika kary społecznej lub prawnej przez wzgląd na znajomości (np. zna policjanta). Konserwatywne nastroje oraz totalne zaufanie do katolickich działaczy umacniają taką „tradycję”. Istotne reformy oraz ratyfikację Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 2011 interpretowane były jako zagrożenie dla właśnie tradycyjnego, patriarchalnego systemu wartości rodzinnych. Dopiero później wprowadzono kilka podstawowych formalnych procedur ochrony ofiar przemocy domowej. Podział na role widoczny jest również, np. przy dobieraniu ubioru. Dziewczynki mogą ubierać różowe sukienki, chłopcy natomiast powinni nie opierać swojego gustu na konkretnych kolorach czy ubiorach zarezerwowanych dla kobiet. W przypadku złamania reguł mogą pojawić się sankcje, nawet jeśli rodzina jest tolerancyjna i otwarta na indywidualne kreowanie tożsamości, to pojawia się szersza grupa społeczna. Rówieśnicy, którzy wychowywani są w patriarchalnym systemie, mogą zakomunikować osobie, że jej wygląd jest niestosowny i często skutkuje to ucierpieniem tożsamości czy to dziewczynki, czy chłopca. Mogą dostawać informacje, że jest coś z nimi nie w porządku i powinni zmienić się przez naciski społeczeństwa. Na wsiach jest to o wiele bar-

dziej istotne przez wzgląd na dużą kontrolę społeczną. Usilna chęć stworzenia homogenicznego społeczeństwa generuje wiele wykluczeń i sankcje nakładane na odmieńców, którzy chcieliby wyróżniać się i wyrażać się publicznie. Społeczeństwo uznaje to za złamanie zasad i często dopuszcza się przemocy na osobach „innych”. Od transformacji ustroju w 1989 roku sytuacja kobiet na wsi jednak się zmienia (Michalska, 2019). „Procesy przemian sytuacji kobiet na wsi, a szczególnie wyzwalamie się z tradycyjnych stereotypów oraz relacji społecznych, jest procesem pełnym napięć, sprzeczności, dalekim jeszcze od całkowitego zakończenia”. Pomijając już zmiany i współudział małżonków w zakresie zarządzania pieniędzmi, dalej istnieją twarde role i to kobiety mają zajmować się domem poprzez gotowanie, sprzątanie czy opiekowanie się dziećmi. Wiele rodzin na wsi dalej można definiować jako tradycyjne. Istnieje nadal potężny zwrot sugerujący, że prawdziwa Polka musi być matką (matka Polka), co za tym idzie, przypisywane są nadal role związane z zajmowaniem się domem, wychowywaniem dzieci. Efekt potęguje właśnie transformacja z 1989 roku, która spowodowała likwidację PGR-u, co skutkowało wzmożonym ubóstwem wielu rodzin rolniczych, a efekty widać do dzisiaj. Istotne to dlatego, gdyż z badań wynika, że w sytuacji, gdy rodzina dotknięta jest kryzysem materialnym, wzrasta znaczenie pracy i aktywności kobiet, które próbują rekompensować brak możliwości zakupu pewnych dóbr i usług poprzez czasochłonne oraz pracochłonne działania zastępcze, np. przygotowywanie tanich, lecz pracochłonnych posiłków, wytwarzanie żywności w domu, ręczne pranie i cerowanie ubrań (Michalska, 2019). W takich sytuacjach kobiety praktykują schematy tradycyjnej roli kobiety i chcą utrzymać spójność rodziny. Kobiety jednak coraz częściej podejmują własną działalność gospodarczą, usamodzielniając się i wychodząc ze szponów patriarchalnych nawyków definiujących kobietę jako słabą i nieodpowiednią do prowadzenia biznesu. Z badań z grudnia 2015 r. wynika, że kobiety stanowią 34% grupy właścicieli lub osób decyzyjnych na terenach rolnych powyżej 15 hektarów. W 2013 roku z kolei było to 26%, a w 2005 tylko 19% (Szczepańska, 2016). „Większy udział kobiet w podejmowaniu decyzji inwestycyjnych jest naturalnym efektem rozwoju cywilizacyjnego, rośnie uczestnictwo kobiet w każdej branży, więc również w rolnictwie. Zjawisko to będzie coraz silniejsze”. Świadczy to o tym, że problem się zmniejsza, ale zapędy patriarchalne nadal funkcjonują i takie działania kobiet spotykają

się bardzo często z niechęcią przede wszystkim ze strony mężczyzn, czy też szerzej: ze strony innych członków społeczności wioskowej. Wskazuje to na silne opory istniejące w świadomości społecznej i na potrzebę pokonywania bariery mentalnościowej w tym środowisku. Co ważne jeszcze w tym kontekście, często odpowiedzialność kobiet w gospodarstwach dotyczy prac, które są typowo „kobiece”, które dotyczą kwestii takich jak utrzymywanie dobrych stosunków z ludźmi, uprawa ogródka warzywnego czy umiejętności w zakresie hodowli. Pomimo coraz większego wpływu kobiet w gospodarstwie, to podział pracy jest nadal utrwalany i konstruowany tak, by to mężczyźni pełnili najważniejsze funkcje, a kobieta jest traktowana jako rodzaj dodatkowej siły roboczej. Zwiększa się też odsetek kobiet wśród sołtysów. W 2012 odsetek przekroczył 35%, „pamiętać należy, że jest to funkcja wiążąca się z licznymi obowiązkami, niewielką władzą i przywilejami, można więc przyjąć, że jest ona stosunkowo mało atrakcyjna dla mężczyzn, łatwiej więc sięgnąć po tę funkcję kobietom” (Matysiak, 2015). Z badań z tego samego roku wynika, że w systemie wartości kobiet wiejskich rodzina nadal zajmuje najważniejsze miejsce i to jej podporządkowywane są pozostałe sfery życia. Najważniejsze dla kobiet są: dobro rodziny, jej trwałość, bezpieczna sytuacja materialna najbliższych oraz więzi emocjonalne łączące członków rodziny. Drugie co do ważności są, według kobiet wiejskich, wartości związane z misją społeczną, chęcią niesienia pomocy, a jeszcze dalej plasują się wartości związane z niezależnością, brakiem odpowiedzialności oraz z indywidualizmem. Wniosek z tego jest taki, że, chociaż kobiety są coraz aktywniejsze w prowadzeniu własnej kariery zawodowej, to dalej na pierwszym miejscu wartości ściśle powiązane z patriarchalną wizją. Taki system wartości skutkuje tym, że kobiety dla dobra rodziny są skłonne poświęcać swoje aspiracje i plany odnoszące się do innych sfer życia. Z badań poświęconych przemianom struktury społecznej wsi wynika, że aż 68,1% mieszkańców wsi uważało, że praca zawodowa matki powoduje straty w życiu małego dziecka, a jednocześnie 86% mieszkańców wsi było zdania, że rodzina traci, jeżeli mężczyzna nie pracuje. Z kolei 41,3% badanych mieszkańców wsi wyrażało opinię, że, choć kobiety pracują zawodowo, to większość z nich wolałaby prowadzić dom i wychowywać dzieci (39,3% badanych kobiet było również tego zdania). Aż 68,6% mieszkańców wsi uważało, że, aby kobieta mogła czuć się pełnowartościową kobietą, musi mieć dzieci (zdania tego

było 70,4% badanych mężczyzn i 66,9% badanych kobiet). Także w odniesieniu do aktywności zawodowej kobiet – wydawałoby się już akceptowanej przez mieszkańców wsi – ujawniają się bardzo konserwatywne poglądy. Aż 44,1% badanych mieszkańców wsi uznaje, że, gdy brakuje miejsc pracy, mężczyźni mają do niej większe prawo niż kobiety (tego zdania było 40,2% badanych kobiet i 48,1% badanych mężczyzn) (Michalska, 2019).

4. Podsumowanie

Wszystko to urzeczywistnia kontynuujący się i przechodzący z pokolenia na pokolenie system patriarchalny, który egzystuje niezależnie od miejsca zamieszkania, ale o wiele bardziej uwidocznił się na terenach wiejskich. Jest to zrozumiałe przez wspierające go elementy tworzące codzienność wsi. Takim elementem jest silny tradycjonalizm oraz bardzo silne więzy społeczne, które umacniają wartości wyznawane na terenach wiejskich. Dodatkowo etos pracy fizycznej, który istnieje ze względu na duże znaczenie roli uprawnej dla gospodarstwa, stawia na piedestale mężczyzn. To oni są odpowiedzialni za najważniejszy element przeżycia między innymi ze względu na naturalne uwarunkowania. Pomimo że sytuacja się zmienia i kobiety coraz więcej mają do powiedzenia, zwłaszcza u rodzin nietradycyjnych, to i tak wiele wskazuje, że system patriarchalny, choć po części zredefiniowany, dalej istnieje. Kobiety coraz częściej dokonują własnych przedsięwzięć, ale nadal stawiają na czele takie wartości jak rodzina i aspekty z nią związane, np. jej trwałość czy więzi emocjonalne łączące członków rodziny. Ponadto często, posiadając już własne gospodarstwo, kobieta wykonuje prace poboczne, a najważniejsze oddaje w ręce mężczyźni. Zmienia się też sytuacja we władzy lokalnej, coraz częściej to kobiety stają się sołtyskami, ale może wynikać to z faktu, że ta funkcja nie pozwala na wiele, a obowiązków jest sporo, więc mężczyźni odpuszczają sobie walkę o stanowiska. Widzimy, że kobiety nadal nie mogą śmiało tworzyć własnej wizji i tożsamości na wsi, więc często szukają rozwoju i siebie poprzez migracje do miast. Tam też jednak spotykają się ze stereotypami stworzonymi przez ludzi z miasta. Muszą niejako ulec porządkowi mieszczańskiemu, zmieniając swoje postrzeżenie

i upodobania tak, by nie móc być dopasowywanym do istniejących nierealistycznych wzorców „typowej kobiety ze wsi”. Podtrzymywanie stereotypów przez różnorakie programy telewizyjne funkcjonujące w mainstreamie i brak odpowiedniego nastawienia feminizmu mieszczańskiego skutkuje problemami tożsamościowymi u kobiet, które przyjechały do miast ze wsi. Uważam, że sytuacja nie jest skrajna i jednoznaczna. Mieszkanki wsi mają coraz większe możliwości w tworzeniu własnego indywidualizmu i tożsamości. Zwiększa się ich udział w gospodarstwach czy we władzach lokalnych, ale wciąż wszystko jest podporządkowane wizji patriarchalnej. W mieście, pomimo że również tam społeczeństwo się rozwija i dąży do likwidowania uprzedzeń, dalej sytuacja nie została opanowana i również tam kobiety ze wsi, tak jak wiele innych osób o innych kategoriach społecznych z klasy nieuprzywilejowanej, napotykały problemy tożsamościowe.

Bibliografia

- Titkow, A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet*. Warszawa: IFiS PAN.
- Borys, M. (2013). Rasa, klasa, płeć i wieś. Feministyczne epistemologie marginesu. *Praktyka Teoretyczna*, 10(4), 41-64. <https://doi.org/10.14746/prt.2013.4.3>.
- Borys, M. (2020). *Jak zostać damą? Telewizyjne lekcje klasy w polskich adaptacjach zagranicznych reality shows*. Warszawa: Widok. Fundacja Kultury Wizualnej, nr 27.
- hooks, b. (2010). *Understanding Patriarchy*. Louisville: Louisville Anarchist Federation Federation.
- Stanny, M. Strzelecki, P. (2020). Ludność wiejska. W: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2020: Raport o stanie wsi* (31-51). Warszawa: Scholar.
- Wilkin, J. (2020). Zróżnicowana i zmieniająca się polska wieś – synteza raportu. W: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2020: Raport o stanie wsi* (11-28). Warszawa: Scholar.
- Fedyszak-Radziejowska, B. (2020). Sytuacja społeczno-ekonomiczna, postawy i wartości mieszkańców wsi. W: J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2020: Raport o stanie wsi* (57-73). Warszawa: Scholar.
- Gospodarczyk, M. (2019). *Rolnicy, kowboje i drwale. Koncepcje wiejskich męskości w obszarze badań nad wsią*. *Studia Socjologiczne* 4 (235).
- Michalska, S. (2019). Rodzina wiejska w genderowej perspektywie, czyli o sytuacji kobiet. W: J. Wilkin, M. Halamska, M. Stanny (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi* (287-321). Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Szczepańska, M. (2016). *Wieś rozstaje się z patriarchatem*. Pb.pl. <https://www.pb.pl/wies-rozstaje-sie-z-patriarchatem-820479> (data dostępu: 29.07.2022).
- Matysiak, I. (2015). Kobiety rządzą polską wsią? Władza lokalna i płeć. *Wieś i Rolnictwo* (1.2 (166.2)).

The identity of Polish rural women in the 21st century. How stereotypes and the patriarchal system affect identity

Keywords

women, village, patriarchy, neoliberalism, feminism, identity

Summary

The aim of this theoretical article was to present the issue of identity among rural women. The paper depicted two fundamental factors that directly influence the identity, social roles, and freedom of rural women in Poland. These stimuli are the persisting patriarchal system, feminism based on neoliberal thoughts, emerging stereotypes, as well as social and cultural differences between urban and rural areas. The article focused on describing the aforementioned factors and highlighting the existence of a tragic choice concerning rural women. However, the conclusions are not unequivocal, which results from the changes taking place in Poland. With each passing year, the situation seems to be improving, which bodes well for the potential changes and broader opportunities in building a pure identity for rural women regardless of their place of residence.

